



Sygn. akt II PSKP 49/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. K. i A. S.
przeciwko S. K. oraz P. S.A. z siedzibą w W.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie odpowiedzialności
na przyszłość,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 29 września 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda A. S. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 lipca 2019 r., sygn. akt III APa [...], III APz [...],

**uchyła zaskarżony wyrok w punktach 2 i 3 i przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. wyrokiem z dnia 10 grudnia 2018 r. oddalił powództwa A. S. i S. K. o zasądzenie od pozwanych S. K. i P. S.A. z siedzibą w W. na rzecz: A. S. kwoty 150.000 zł tytułem

zadośćuczynienia oraz kwoty 4.451,95 zł tytułem odszkodowania; na rzecz S. K. kwoty 750.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 107.850,14 zł tytułem odszkodowania, a także kwot po 2.542,41 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb wraz z odsetkami ustawowymi od każdego z żądanych świadczeń i ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanych za wszelkie następstwa szkody, którą powodowie ponieśli w wypadku przy pracy z dnia 15 grudnia 2012 r.

Rozstrzygnięcie Sądu zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi i ich prawną oceną: S. K. od 1980 r. prowadzi działalność gospodarczą, ostatnio pod nazwą „M.”. Uprzednio prowadził wraz z córką A. działalność w formie spółki cywilnej. Firma zajmuje się zagospodarowaniem odpadów poprodukcyjnych w ramach rekultywacji terenu, handlem opałem, usługami transportowymi, remontami i wynajmem mieszkań. W tym czasie pozwany zatrudniał 8 pracowników wraz z portierami. Powodowie byli zatrudnieni u pozwanego na podstawie umów o pracę. Wykonywali prace gospodarcze, transportowe, kładli tynki, remontowali mieszkania. Pozwany dla realizacji zadań posiadał samochody ciężarowe marki I., F., samochody półciężarowe, ładowarkę Ł-34, ładowarkę teleskopową, dwie koparki samobieżne, ciągnik, nośnik sprzętu, widłak z osprzętem w postaci szczęk, szufl, zębów, wideł. Nadto do wykonywania usług w ramach prowadzonej działalności gospodarczej służyły młotki, kielnie, poziomice, wiertarki i narzędzia murarskie. Rekultywacja wyrobiska odbywa się przy pomocy wypełniaczy przywożonych przez pracowników firmy lub kontrahentów, przy czym obecnie częściej transport odbywa się przez firmy zewnętrzne. Przy pomocy maszyn zasypuje się dół wypełniaczami do poziomu zerowego. W ocenie pozwanego, nie byłby on w stanie prowadzić działalności bez wymienionych sprzętów.

W dniu 21 maja 2012 r. pozwany zawarł z P. Spółką Akcyjną w W. umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w zakresie podstawowym na okres od 22 maja 2012 r. do 18 maja 2013 r. W umowie określono sumę gwarancyjną na kwotę 100.000 zł za podstawowy zakres ubezpieczenia. Zawarto też klauzulę dodatkową nr 5, która nie stanowi odpowiedzialności do wysokości podstawowej sumy gwarancyjnej, ale określa limit odpowiedzialności na 25.000 zł z tytułu szkody wyrządzonej pracownikom ubezpieczonego w związku z wypadkiem przy pracy.

S. K. był zatrudniony u pozwanego od 21 lipca 2008 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, ostatnio na podstawie umowy zawartej na czas określony do 31 grudnia 2012 r. Natomiast A. S. był zatrudniony u pozwanego w pełnym wymiarze czasu pracy, pierwotnie na podstawie umowy o pracę na czas określony od 5 maja 2006 r. do 31 grudnia 2008 r., a od 17 lipca 2010 r. na czas nieokreślony. Powodowie byli zatrudnieni na stanowisku pracownika transportowo-budowlanego i zostali poddani wstępnemu szkoleniu oraz szkoleniom okresowym w dziedzinie BHP. S. K. odbył wstępny i okresowe badania lekarskie, a A. S. posiadał aktualne profilaktyczne badania lekarskie orzekające o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku pracownika transportowo-budowlanego uzyskane w trakcie zatrudnienia u poprzedniego pracodawcy i aktualne badania lekarskie na stanowisku kierowcy. A. S. miał uprawnienia do obsługi maszyn i innych urządzeń technicznych do robót ziemnych, budowlanych i drogowych, tj. do obsługi spycharki do 110 kw, koparki jednonaczyniowej do 0.8 m³, ładowarki jednonaczyniowej do 2,5 m³. Powód wykonywał następujące prace: niwelacja terenu, sprzątanie i porządkowanie terenu, prace gospodarcze, prace remontowe, kierowca samochodu S. (...) i samochodu F. (...) do rozwożenia węgla, jazda ładowarką Ł-34. Natomiast S. K. nie miał uprawnień do prowadzenia samochodów ani innych maszyn. Wykonywał u pozwanego roboty murarskie oraz prace gospodarcze i przeładunkowe.

W dniu 15 grudnia 2012 r. S. K. i A. S. rozpoczęli pracę o godzinie 7:00. W listopadzie i grudniu 2012 r. wykonywali pracę od poniedziałku do piątku, a za pracę w sobotę w dniu 15 grudnia 2012 r. mieli otrzymać dzień wolny w dniu 24 grudnia 2012 r. Tego dnia rozpoczęli pracę związaną z remontem mieszkania. Na początku dnia pracy J. K. wyjechał ładowarką hydrauliczną Ł-34 z hali i stwierdził brak powietrza w przednim lewym kole. A. S. otrzymał od pozwanego polecenie zdjęcia koła i zawiezienia go do zakładu wulkanizacyjnego. Zadanie to miał zrealizować wraz z wybraną przez siebie osobą. Do pomocy zgłosił się S. K.. W trakcie zatrudnienia u pozwanego A. S. wykonywał tę czynność około 10-15 razy. Wiedział, że przed montażem koło nie powinno być napompowane. Również S. K. posiadał wiedzę w tym zakresie. Na polecenie pracodawcy powodowie przystąpili do zdjęcia koła. Przód ładowarki został uniesiony za pomocą łyżki. Koło po

odkręceniu nakrętek zostało zdjęte. Następnie około godziny 8:30 zawieziono koło do firmy Usługi Techniczne „T.” w G. ul. R. . Po godzinie 10:00 pracownicy otrzymali informację, że koło jest gotowe do odbioru. Powodowie odebrali je z zakładu i około godziny 11:00 przystąpili do montażu koła na piastę. Po założeniu koła na piastę nastąpiło rozdzielanie się dwóch tarcz felgi. Zewnętrzna tarcza felgi i opona zostały wyrzucone z piasty i uderzyły powodów. Pozwany - właściciel firmy wezwał dwie karetki pogotowia ratunkowego, zawiadomił prokuratora, wezwał specjalistę BHP, któremu zgłosił wypadek przy pracy i zawiadomił Państwową Inspekcję Pracy. S. K. doznał urazu głowy - uszkodzenia mózgu, a A. S. złamania żuchwy (wybicia zębów) i złamania trzonu kości udowej lewej nogi. Zespół powypadkowy stwierdził, że wypadek, któremu ulegli powodowie, jest wypadkiem przy pracy. W protokole zawarto wnioski i środki profilaktyczne, tj. omówienie okoliczności i przyczyn wypadku z pracownikami zakładu i założenie zeszytu, za pomocą którego pracownicy odbierający koła ładowarek po naprawie będą pisemnie kwitować odbiór koła, ze szczególnym potwierdzeniem braku ciśnienia w kole.

Co do samego przebiegu zdarzenia ustalono, że koło po zdjęciu z ładowarki zostało przewiezione do zakładu naprawczego i tam zostało rozebrane. Naprawą koła zajmował się M. P. i Z. M.. [Pracownicy ci zlokalizowali uszkodzenia w dętce i oponie. Dokonali wymaganych napraw. Następnie przystąpili do składania elementów koła. Położono oponę na posadzce. Do opony włożono dętkę. Została ona lekko napompowana. Zamontowano fartuch ochronny i założono jedną z tarcz felgi. Koło zostało obrócone na drugą stronę. Została założona druga tarcza felgi. Tarcze felgi zostały skręcone trzema śrubami, którymi były skręcone poprzednio. Wykorzystano te same otwory. Koło zostało wytoczone na zewnątrz i oparte o klatkę wykorzystywaną do pompowania kół. Z. M. za pomocą specjalnego przewodu podłączonego do sprężarki napompował koło do 2,2 bara. Po czym zmniejszył ciśnienie do 2 barów. Do ustalenia wartości ciśnienia korzystał on z pomocy M. P., a ten - z umieszczonej w hali zakładu tabeli z rozmiarami i parametrami „opony pneumatyczne do maszyn specjalistycznych i budowlanych koparko-ładowarki”. W w/w tabeli brak jest opony o takim samym wymiarze co pompowana opona (25), dlatego wybrał on wartość pośrednią pomiędzy oponami o

rozmiarze 24 i 26. W uwagach pod tabelą (pkt 4) znajduje się zapis „Ważne - wymiary felg są ujednolicone jedynie w zakresie rozmiaru i kształtu. Należy sprawdzać wartości zalecane (dopuszczane) przez producenta felgi - ciśnienie i obciążenie, nawet jeśli opona takie dopuszcza w konkretnym zastosowaniu.” Po naprawie koło zostało odebrane przez powodów, przy czym prosili oni pracowników zakładu wulkanizacyjnego o jego dopompowanie do wyższej wartości 3,5 bara, ci jednak nie zgodzili się na to. Po przywiezieniu koła na miejsce przystąpiono do jego montażu. Ciśnienie powietrza działające na boki opony powodowało powstanie siły działającej w kierunku rozdzielenia tarcz felgi - siła ta obciążała bezpośrednio trzy połączenia śrubowe, jakimi były połączone tarcze felgi. Powstałe naprężenia w miejscu osadzenia stożkowych łbów śrub przekroczyły plastyczną granicę wytrzymałości materiału tarczy, co spowodowało powolne odkształcanie materiału i zagłębianie się łbów śrub w otworach. W pewnym momencie (początek montażu koła na ładowarce) doszło do przeciągnięcia otworów, tj. łby śrub przecisnęły się przez otwory powodując ich rozwalcowanie. Nastąpiło gwałtowne rozdzielenie tarcz felg i wyrzut zewnętrznej tarczy felgi oraz opony. Opona od tej ładowarki była naprawiana w firmie T. po raz pierwszy. W poprzednim zakładzie wulkanizacyjnym po jej naprawie i montażu koła ogumienie było napełniane powietrzem o ciśnieniu na poziomie 0,5 bara, w celu ułożenia się ogumienia. Poszkodowani wizualnie nie mieli możliwości ocenienia, czy ogumienie jest napompowane oraz do jakiego ciśnienia.

Z instrukcji obsługi ładowarki hydraulicznej Ł-34 wynika, że ciśnienie w oponach przednich powinno wynosić od $0,35 \text{ MPa} \pm 0,1$, a tylnych $0,18 \text{ MPa} \pm 0,1$. Instrukcja bezwzględnie zabrania zdejmowania napompowanego koła z maszyny, jak również pompowania go przed zamontowaniem. Felga koła jest dzielona, śruby 10 nie są przewidziane do przenoszenia obciążeń występujących przy napompowanej oponie. Funkcję tę pełnią śruby 11 mocujące koła do mostów. Zgodnie z instrukcją obsługi, kolejność montażu jest następująca: wysypać talkiem wnętrze opony, całą oraz fartuch nasunąć na szerszą część dzielonej felgi; nałożyć drugą część felgi zwracając baczną uwagę, aby zawór dętki zajął właściwe położenie; skrócić obie części felg śrubami 10 i w takim stanie zamontować koło do maszyn, gdzie po dokręceniu nakrętek 12 można przystąpić do pompowania.

Nakrętki 12 są nakręcane na śruby 11. Pozwany nie posiadał w chwili wypadku Instrukcji Obsługi Ładowarki Hydraulicznej Ł-34. Uzyskał ją z Internetu dwa tygodnie po wypadku. Instrukcji nie znali też powodowie. Pracownicy T. naprawiający koło ładowarki również nie mieli takiej instrukcji i nie znali jej treści.

W wyniku kontroli przeprowadzonej u pozwanego po opisanym wyżej wypadku wydany został nakaz opracowania i udostępnienia pracownikom do stałego korzystania instrukcji BHP dotyczącej obsługi ładowarki hydraulicznej Ł-34, uzupełnienia szczegółowego programu instruktażu stanowiskowego w dziedzinie BHP dla pracowników zajmujących się obsługą ładowarki hydraulicznej Ł-34 o informacje dotyczące bezpieczeństwa przy wymianie kół ładowarki oraz uwzględnienia w ocenie ryzyka przy pracach związanych z obsługą ładowarki zagrożenia związane z wymianą kół. W dniu 18 marca 2013 r. PIP zawiadomiła Prokuraturę Rejonową w G. o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przez Z. M. przestępstwa z art. 160 § 3 k.k.

Posiadany przez A. S. dokument uprawniał do obsługi spycharek o mocy do 110 kW silnika, czyli klasy trzeciej oraz obsługi koparek jednonaczyniowych o pojemności łyżki do 0,8 m³ i obsługi ładowarki o pojemności łyżki do 2,5 m³. Powód nie miał uprawnień do obsługi ładowarki Ł-34, ale mając powyższe uprawnienia był przeszkolony do wymiany kół. W programie szkolenia na klasę trzecią jest zapis, że obowiązkowe jest szkolenie z bezpiecznej wymiany kół i naprawy. Na szkoleniach była mowa, że przed założeniem koła musi być puste i nie może być w nim powietrza. A. S. posiadał wiedzę, że koło powinno być puste przy zdejmowaniu i przy zakładaniu, bo mieści się to w programie nauczania. Takie same zasady obowiązują przy wymianie koła w ładowarce Ł-34 z łyżką o pojemności 3,5 m³, jak w ładowarce z łyżką o pojemności 2,5 m³, nie ma żadnej różnicy.

Prokuratura Rejonowa w G. prowadziła dochodzenie w sprawie narażenia A. S. i S. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszkodzenia ciała, w wyniku niedopełnienia obowiązków przez osobę-osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo i higienę pracy w firmie „M.”, w następstwie zdarzenia polegającego na tym, że w trakcie wymiany przedniego lewego koła w ładowarce typu F. doszło do rozerwania dwóch elementów metalowego pierścienia koła-opony, które uderzyły w wyżej wymienionych, tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. Dochodzenie w

tej sprawie zostało umorzone postanowieniem z dnia 31 maja 2013 r. (Ds. (...)). W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazano, że brak było podstaw do przyjęcia, iż S. K. jako osoba odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy w firmie „M.” doprowadził do zdarzenia, jak również brak podstaw do przyjęcia, że czynu tego dopuścił się jakikolwiek inny pracownik firmy. A. S. i S. K. nie byli bezpośrednio narażeni na utratę życia lub nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez sam fakt zdjęcia uszkodzonego koła i dostarczenie koła do wulkanizacji, co nie wymagało specjalnych uprawnień, a z instrukcji wynikał bezwzględny zakaz zdejmowania jedynie napompowanego koła. Spięcie tarcz felg tylko trzema śrubami nie miało wpływu na bezpieczeństwo użytkowania, bowiem koło było zarazem skręcone pozostałymi śrubami. W ocenie prokuratora, zasadniczą przyczyną zdarzenia było napompowanie koła przez Z. M. do pełnej wartości 2 barów i skręcenie felgi tylko za pomocą trzech śrub. Skoro S. K. nie naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia pokrzywdzonych, to tym samym nie spowodował dalej idącego skutku w postaci powstałych obrażeń.

Prokuratura Rejonowa w G. prowadziła również śledztwo (Ds. (...)) w sprawie nieumyślnego narażenia w dniu 15 grudnia 2012 r. na terenie firmy „M.” w Ś. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. S. i S. K. przez inną osobę, w trakcie zleconej czynności wulkanizacji koła od ładowarki typu F., przez napompowanie tego koła do ciśnienia roboczego lub zbliżonego do roboczego mimo, że tarcze zewnętrzne i wewnętrzne wspomnianego koła spięte były tylko trzema śrubami zabezpieczającymi, a nie wszystkimi dwunastoma śrubami zabezpieczającymi, a następnie wydanie koła powodom, w wyniku czego w trakcie zakładania koła doszło do rozerwania elementów tarczy koła, w następstwie czego S. K. doznał obrażeń ciała stanowiących uszczerbek na zdrowiu w postaci ciężkiej choroby nieuleczalnej oraz choroby realnie zagrażającej życiu, a także ślepoty oka lewego stanowiącej ciężkie kalectwo, a A. S. doznał obrażeń ciała naruszających czynności narządu jego ciała (funkcji gryzienia i żucia oraz ruchomości kończyny dolnej lewej) na czas powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 160 § 1 i 3 k.k. art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k. i art. 157 § 1 i 3 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. Postanowieniem z dnia 29 września 2016 r. umorzono śledztwo w tej sprawie, uznając, że pracownik zakładu wulkanizacyjnego nie ma

obowiązku znać szczegółów instrukcji obsługi pojazdów, których koła poddane są wulkanizacji. Czynność naprawy opony została przeprowadzona zgodnie z ogólnie obowiązującymi zasadami wulkanizacji przez uprawnionego pracownika. W dniu 30 września 2016 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w G. zatwierdził powyższe postanowienie.

W związku z przedmiotowym wypadkiem przed Sądem Rejonowym w G. Wydziałem II Karnym toczyło się postępowanie karne przeciwko Z. M. - pracownikowi firmy wulkanizacyjnej naprawiającej koło. Z. M. został oskarżony o to, że w dniu 15 grudnia 2012 r., będąc zatrudnionym w firmie usługi techniczne „T.” na podstawie umowy zlecenia, w związku z pracami związanymi z ogumieniem pojazdów i mechaniką samochodową, nieumyślnie naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. S. i S. K. w trakcie czynności pompowania koła od ładowarki typu F., przez dokonanie zleconej czynności wulkanizacji koła od ładowarki typu F. i napompowanie tego koła do ciśnienia roboczego lub zbliżonego do roboczego mimo tego, że tarcze zewnętrzne i wewnętrzne wspomnianego koła spięte były tylko trzema śrubami zabezpieczającymi, a nie wszystkimi dwunastoma śrubami zabezpieczającymi, co jest sprzeczne z zasadami technicznymi wykonywania takiej czynności, a następnie wydanie w takim stanie opisanego koła A. S. i S. K., w wyniku czego w trakcie zakładania tego koła na terenie firmy „M.” w Ś. przez S. K. i A. S. doszło w tym kole do zerwania wskazanych trzech śrub w następstwie działania na nie siły ciśnienia, co przejawiało się przeciągnięciem łbów tych śrub przez materiał tarczy i następnie rozerwaniu tarczy koła wskutek stopniowego działania ciśnienia oddziałującego na boki opony i napierania na te tarcze, które to elementy tarczy po takim rozerwaniu uderzyły w wyżej wymienionych, w następstwie czego obaj pracownicy doznali licznych, opisanych w akcie oskarżenia obrażeń ciała, tj. o czyn z art. 160 § 1 i 3 k.k., art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k., art. 157 § 1 i 3 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. Wyrokiem z dnia 20 marca 2015 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w G. uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu oraz pozostawił bez rozpoznania powództwo cywilne A. S. o zasądzenie odszkodowania w kwocie 8.900 zł i zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł.

Po wypadku S. K. przebywał w Regionalnym Szpitalu Specjalistycznym w G. od 15 grudnia 2012 r. do 7 stycznia 2013 r. na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii, następnie do 5 lutego 2013 r. w Oddziale Neurochirurgicznym, do 13 lutego 2013 r. na Oddziale Terapii Długoterminowej, do 22 lutego 2013 r. w Oddziale Rehabilitacji Ogólnoustrojowej, do 27 lutego 2013 r. w Oddziale Neurochirurgicznym i do 29 marca 2013 r. na Oddziale Rehabilitacji Ogólnoustrojowej. Dalsze leczenie i rehabilitację odbywał poza szpitalem. W dniu 2 czerwca 2013 r. przebywał na Oddziale Ratunkowym z powodu pierwszego w życiu napadu padaczki. Zalecono dalsze leczenie w Poradni Neurologicznej i przyjmowanie leków. S. K. w związku z niezdolnością do pracy powstałą w wyniku wypadku pobierał zasiłek chorobowy od 15 grudnia 2012 r. do 14 czerwca 2013 r. Orzeczeniem z dnia 30 kwietnia 2013 r. lekarz orzecznik ZUS uznał powoda za całkowicie niezdolnego do pracy i za niezdolnego do samodzielnej egzystencji w związku z wypadkiem przy pracy od daty zakończenia pobierania zasiłku chorobowego do 30 kwietnia 2017 r., a następnie do 30 kwietnia 2018 r. Renta S. K. wynosi 1.107,62 zł miesięcznie. Decyzją z dnia 21 sierpnia 2013 r. ZUS Oddział w T. przyznał S. K. jednorazowe odszkodowanie z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy, któremu uległ w dniu 15 grudnia 2012 r. Lekarz orzecznik ZUS ustalił, że długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 100% i odszkodowanie przyznano w wysokości 70.400 zł. Kwota odszkodowania została zwiększona o 12.326,00 zł z powodu całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji wskutek wypadku przy pracy. S. K. otrzymał też odszkodowanie w kwocie 20.000 zł z PZU z tytułu ubezpieczenia warsztatu wulkanizacyjnego „T.” i około 18.000 zł z tytułu dodatkowego ubezpieczenia.

Biegli sądowi psychiatra i psycholog kliniczny stwierdzili, że S. K. w wyniku wypadku doznał urazu śródczaszkowego i stłuczenia mózgu. Obecnie powód cierpi na zaburzenia osobowości (charakteropatię). Przejawiają się one w postaci zmiany stałych wzorców zachowań przedchorobowych szczególnie w zakresie ekspresji emocji, potrzeb, popędów. Towarzyszy temu upośledzenie funkcji poznawczych. Zaburzenia te występują w związku z przebytym wypadkiem z dnia 15 grudnia 2012 r. U powoda wyraźnie osłabione są funkcje poznawcze - pamięć, myślenie

poznawcze. Zaburzona jest ponadto kontrola emocjonalna, badany przeżywa silne negatywne emocje, nad którymi trudno mu zapanować. Nastrój jest labilny. Krytycyzm osłabiony. Bezpośrednio po wypadku powód ujawniał głębokie zaburzenia poznawcze, afazję mieszaną. Aktualnie poziom jego funkcjonowania poznawczego uległ poprawie, ale nadal jest wyraźnie osłabiony. Powód leczony w poradni neurologicznej od dnia 25 czerwca 2013 r. z rozpoznaniem encefalopatii pourazowej z padaczką. Daje to podstawę do orzeczenia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 50%. Powód jest niezdolny do pracy, wymaga pomocy i wsparcia w życiu codziennym, lecz nie jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji. Ze względu na charakter zaburzeń osobowości (podłoże organiczne) jest duże prawdopodobieństwo, że będą się one utrzymywać w przyszłości.

Z kolei biegły chirurg-ortopeda rozpoznał u S. K. stan po urazie czaszkowo-mózgowym, przykurcz barku prawego w wyniku skostnień okołostawowych. W układzie kostno-stawowym w przebiegu leczenia wystąpiło powikłanie w postaci skostnień okołostawowych, w wyniku których doszło do ograniczenia funkcji ruchowej barku prawego. Ograniczenie to stanowi podstawę do uznania 8% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Natomiast biegłe sądowne neurolog i specjalista chorób oczu rozpoznały u S. K. przebyty uraz czaszkowo-mózgowy powikłany wystąpieniem licznych stłuczeń krwotocznych tkanki mózgowej (w szczególności płatów obustronnych i obrzęku mózgu), przebyte liczne złamania twarzoczaszki, ślepotę oka lewego, organiczne zaburzenia osobowości, padaczkę, niedowład połowiczny prawostronny spastyczny niewielkiego stopnia, deformację kości sklepienia czaszki, szpecące blizny powłok czaszki, pourazowy zanik lewego nerwu wzrokowego, ślepotę oka prawego i zez rozbieżny oka lewego. Natomiast biegła neurolog stwierdziła u powoda 65% trwałego uszczerbku na zdrowiu łącznie z uszczerbkiem, który nie został określony przez biegłego ortopedę, a biegła okulistka ustaliła u niego 35% trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie narządu wzroku.

- A. S. po wypadku przebywał w Regionalnym Szpitalu Specjalistycznym w G., a następnie został przewieziony do Szpitala Uniwersyteckiego nr (...) w B., gdzie przebywał na Oddziale Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej z Pododdziałem Chirurgii Szczękowej od 15 do 17 grudnia 2012 r., a do

21 grudnia 2012 r. w Oddziale Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu z Centrum Kompleksowego Leczenia Urazów Sportowych. W tym ostatnim leczony jeszcze od 9 do 11 maja 2012 r. Zalecono mu dalsze leczenie w Poradni Ortopedycznej. Powód pobierał zasiłek chorobowy od 15 grudnia 2012 r. do 14 czerwca 2013 r., a następnie świadczenie rehabilitacyjne od 15 czerwca 2013 r. do 9 czerwca 2014 r. Orzeczeniami lekarza orzecznika ZUS został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy w związku z wypadkiem przy pracy i z tego tytułu pobierał rentę od 10 czerwca 2014 r. do jesieni 2017 r. Aktualnie pobiera rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w kwocie 699,00 zł. Od września 2017 r. pozostaje w zatrudnieniu wpierw w oparciu o umowę zlecenia, a od 1 stycznia 2018 r. na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Powód otrzymał z PZU odszkodowanie z tytułu prywatnego ubezpieczenia w wysokości około 6-7 tysięcy zł oraz z ZUS odszkodowanie za 20% uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15.600 zł.

Powołany w sprawie biegły psycholog wskazał, że A. S. nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał z pomocy psychologa. Przeżywał on po wypadku dyskomfort psychiczny, pojawiły się niezbyt nasilone objawy lękowe, nerwowość, uczucie żalu i krzywdy. Stopień nasilenia przeżywanego dyskomfortu nie wpłynął na funkcjonowanie społeczne powoda, które cały czas było prawidłowe. Powód nie wymagał i nie wymaga pomocy psychologicznej, a rokowania na przyszłość są pozytywne. Nie ma przesłanek, aby sądzić, że w przyszłości w związku z wypadkiem powód będzie ujawniał zaburzenia emocjonalne. Z kolei biegły ortopeda rozpoznał u A. S. przebyte otwarte złamanie kości udowej lewej powikłane zaburzeniami zrostu i stwierdził, że w wyniku wypadku z dnia 15 grudnia 2012 r. powód doznał urazu twarzoczaszki oraz urazu uda lewego, z powodu którego przebył kilkakrotne leczenie operacyjne, wielomiesięczne leczenie rehabilitacyjne, utracił zdolność do pracy. Przebyte leczenie kości udowej powikłane zaburzeniami zrostu stanowią podstawę do uznania długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30%. Biegły sądowy specjalista chirurgii szczękowo-twarzowej stwierdził u A. S. przebyte, leczone operacyjnie wieloodłamowe złamanie żuchwy w okolicy prawego i lewego trzonu żuchwy z oderwaniem wyrostka zębodołowego żuchwy

(części zębodołowej żuchwy) w okolicy zębów 32,33, utratą zębów 32,33, wybiciem zębów 31,34 i złamaniem koron zębów 22,23 oraz bliznę pourazową wargi górnej po stronie lewej. Łącznie biegły ocenił długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynikający z odniesionych przez powoda obrażeń twarzoczaszki i jamy ustnej na 13%. Natomiast biegła otolaryngolog rozpoznała u A. S. bliznę pourazową czerwieni wargowej i jąkanie. W zakresie schorzeń laryngologicznych nie stwierdziła uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem w pracy.

A. S. wystąpił z roszczeniami do P. S.A. w W. z tytułu ubezpieczenia pozwanego. W piśmie z 18 listopada 2015 r. P. odmówiło wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu odmowy wskazano, że mimo wezwania ubezpieczony nie przesłał dokumentacji i wyjaśnień niezbędnych do zajęcia merytorycznego stanowiska w sprawie, nie spełniając dyspozycji art. 354 k.c. Jednocześnie pouczonego powoda o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. Również powód S. K. wystąpił do P. S.A. z roszczeniami w związku z przebyłym wypadkiem z tytułu ubezpieczenia pozwanego. Także i w tym przypadku PZU odmówiło wypłaty odszkodowania, argumentując, że ze zgromadzonej w toku postępowania likwidacyjnego dokumentacji wynika, iż podczas montowania koła na piaście ładowarki F. Ł34 doszło do wystrzału koła, rozerwania dwóch felg, z których zewnętrzna felga i opona uderzyły powoda. Poinformowano powoda, że szkoda jego była już rozpatrywana pod nr (...). P. przyjął odpowiedzialność za wypadek z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakładu wulkanizacyjnego Usługi Techniczne T.. Dokumentacja zgromadzona wskazywała, że przyczyną powstania szkody była wadliwie wykonana wulkanizacja koła. Przedstawiona do zgłoszenia szkody dokumentacja, zdaniem PZU, nie dawała podstawy do zmiany decyzji i przyjęcia odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia pozwanego.

Sąd Okręgowy uznał za częściowo miarodajne sporządzone w toku procesu opinie biegłych specjalistów z zakresu BHP. Biegli w zasadzie w tożsamy sposób wypowiedzieli się w kwestii uchybień przepisom BHP istniejących po stronie pozwanego, nie mając wątpliwości, że doszło do takowych naruszeń. Powołali się na protokół kontroli przeprowadzonej przez Inspektorat Pracy w B., w którym

zamieszczono dla pracodawcy trzy nakazy: opracowania i udostępnienia instrukcji BHP dotyczącej obsługi ładowarki hydraulicznej Ł-34, uzupełnienie szczegółowego programu instruktażu stanowiskowego w dziedzinie BHP dla pracowników zajmujących się obsługą tej ładowarki, uwzględnienia w ocenie ryzyka przy pracach związanych z obsługą ładowarki zagrożeń związanych z wymianą kół oraz jedną decyzję ustną dotyczącą zapewnienia podparcia stemplami ładowarki podczas zdejmowania i zakładania koła. Sąd pierwszej instancji podzielił też wnioski obu biegłych w zakresie przepisów prawa pracy, jakie pozwany naruszył w związku z niezapoznaniem powodów z instrukcją obsługi ładowarki oraz z nieprzeprowadzeniem instruktażu stanowiskowego w tym zakresie. Biegli odmiennie wskazywali przyczyny wypadku przy pracy. Biegły B. K. za bezpośrednią przyczynę wypadku uznał napompowanie opony przez zakład wulkanizacyjny, jednocześnie dopatrując się związku przyczynowego między zaistniałym wypadkiem a naruszeniem przepisów BHP, a biegły Ł. B. stwierdził, że do wypadku doszło w wyniku niedopełnienia obowiązków przez pracodawcę, pracowników i zakład wulkanizacyjny. Zdaniem Sądu, z punktu widzenia niniejszej sprawy istotne było przede wszystkim ustalenie przez biegłych, czy pozwany S. K. zapewnił swoim pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy, na co też biegli udzielili w zasadzie tożsamyh odpowiedzi i w tym zakresie Sąd oparł się na wnioskach obu opinii.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przedsiębiorstwa pozwanego nie można było zakwalifikować jako zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody oraz przyjąć, iż szkoda, z tytułu której powodowie dochodzą roszczeń, została spowodowana przez ruch tego zakładu. Tym samym podstawą odpowiedzialności pozwanego nie mógł być art. 435 § 1 k.c. Pozwany w swojej działalności posługuje się urządzeniami poruszonymi siłami przyrody (maszyny, samochody), ale nie stanowiły one jej istoty. Zakład jedynie korzystał z maszyn lub urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody. Zdarzenie z dnia 15 grudnia 2012 r. nie miało nic wspólnego z ruchem maszyny, bowiem sprowadzało się do wymiany opony. W przypadku prawidłowego stanu technicznego tarcz opony i braku powietrza w kole, nie istniałoby żadne ryzyko jej użytkowania, nie stanowiłaby ona żadnego zagrożenia.

Skoro dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 435 § 1 k.c. nie jest wystarczające wykorzystywanie sił przyrody jedynie dla uruchomienia niektórych elementów lub urządzeń, to odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia nie mogła być oparta na zasadzie ryzyka. Jego ewentualną odpowiedzialność należało rozpatrywać na gruncie art. 415 k.c. Przesłankami tej odpowiedzialności są: szkoda, bezprawny czyn (działanie lub zaniechanie) sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy między tymże czynem a szkodą, przy czym ostatni warunek nie wynika bezpośrednio z art. 415 k.c., lecz należy go wiązać z art. 361 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do naruszenia przez pozwanego przepisów Kodeksu pracy i przepisów wykonawczych dotyczących zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, przez zaniechanie przeprowadzenia odpowiedniego przeszkolenia i zapewnienia instrukcji obsługi ładowarki Ł-34, co zostało potwierdzone protokołem kontroli przeprowadzonej przez Inspektorat Pracy w B., jak również opiniami dwóch biegłych z zakresu BHP. Na skutek wypadku z dnia 15 grudnia 2012 r. powodowie odnieśli poważne obrażenia ciała. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, między zaniechaniem pozwanego w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy swoim pracownikom a zaistniałą po stronie powodów szkodą niematerialną nie wystąpił jednak adekwatny związek przyczynowy, o jakim mowa w art. 361 § 1 k.c.

W dniu zdarzenia A. S. otrzymał od pozwanego polecenie wymiany koła w ładowarce Ł-34 wraz z innym pracownikiem pozwanego – T. Z.. Zamiast niego jako chętny zgłosił się S. K., który nie miał jednak żadnych uprawnień do obsługi ładowarki. Wątpliwości budzi to, czy w takim razie można uznać, że w dniu wypadku powód działał na polecenie pozwanego. Nie sposób przyjąć, że pracodawca był zobowiązany do zapoznania S. K. z instrukcją obsługi ładowarki Ł-34 i przeprowadzenia w tym zakresie instruktażu stanowiskowego, skoro czynność wymiany koła w tej maszynie nie należała do zakresu obowiązków powoda i nie została mu zlecona przez pracodawcę. Wydaje się, że wobec tego obowiązek zachowania bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w tym zakresie nie dotyczył S. K., bowiem powyższa czynność nie została mu w ogóle zlecona — działał on niejako z własnej woli, z chęci pomocy współpracownikowi. Nadto mimo

tęgo, że powód nie został zapoznany z instrukcją obsługi ładowarki Ł-34 i nie był przeszkolony w tym zakresie, miał wiedzę co do tego, iż przy dokonywaniu montażu koła opona nie powinna być napompowana. Potwierdził zresztą, że zarówno on, jak i A. S. mieli świadomość obecności ciśnienia w oponie, którą to informację uzyskali w zakładzie wulkanizacyjnym. Z kolei A. S. po odbyciu kursu kwalifikacyjnego w Ośrodku Szkolenia Maszynistów w W., otrzymał w dniu 18 czerwca 2008 r. uprawnienia operatora nr (...) do obsługi maszyn i innych urządzeń technicznych do robót ziemnych, budowlanych i drogowych - spycharki do 110 KW, koparki jednonaczyniowej do 0,8 m³, ładowarki jednonaczyniowej do 2,5 m³. Do dnia wypadku niewątpliwie nie został jednak przeprowadzony instruktaż stanowiskowy, ani nie została powodowi udostępniona instrukcja obsługi ładowarki Ł-34. Jednakże mimo powyższych uchybień ze strony pozwanego, powód miał wiedzę co do tego, że przy montażu koła w ładowarce bezwzględny warunkiem jest brak ciśnienia w oponie, bowiem informacje te uzyskał podczas kursu kwalifikacyjnego na operatora ładowarki jednonaczyniowej do 2,5 m³. Co prawda kurs ten nie dotyczył zdobycia uprawnień operatora ładowarki jednonaczyniowej o pojemności łyżki do 3,5 m³, jaką jest ładowarka Ł-34, jednakże w trakcie jego trwania pozyskał wiedzę dotyczącą wymiany kół w ładowarce, gdyż program kursu obejmował te kwestie, przy czym zasady wymiany kół są tożsame w przypadku obu typów ładowarek. Podczas szkolenia był poruszany temat konieczności zapewnienia braku powietrza w kole przy jego zakładaniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób uznać, aby zaniechanie pozwanego wpisywało się w adekwatny ciąg przyczynowy, który doprowadził do wypadku z dnia 15 grudnia 2012 r. i doznanych w związku z tym zdarzeniem obrażeń. A. S. wiedział, że przy montażu koła opona musi być bezwzględnie bez powietrza, przy czym ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika również, iż podczas odbioru koła z zakładu wulkanizacyjnego dowiedział się od wulkanizatorów, że koło zostało napompowane do ciśnienia wynoszącego około 2 barów. Zasady wymiany koła znał również S. K., który pracując w gospodarstwie rolnym wymieniał koła od ciągnika. Przy czynności tej także obowiązywała zasada, że opona musi być pusta przy jej montażu. Ponadto wiedział on również o tym, że opona jest napompowana i nawet zwrócił na to uwagę A. S. przed przystąpieniem do montażu

koła. Z tych też względów Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nawet gdyby pozwany S. K. spełnił swoje obowiązki w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, tj. przeprowadziłby instruktaż stanowiskowy i udostępnił pracownikom do wglądu instrukcję obsługi ładowarki Ł-34, to i tak do zdarzenia by doszło, bowiem powodowie, w szczególności A. S., znali podstawowe zasady wymiany koła w ładowarce, a mimo to postąpili wbrew posiadanej wiedzy, w sposób rażący uchylając zasadom BHP. Skoro powodowie wiedzieli, że podczas montażu koła do ładowarki Ł-34 nie może być ono napompowane, a mimo to postąpili inaczej, to nie wydaje się, aby do zdarzenia nie doszło, gdyby uprzednio został przeprowadzony instruktaż stanowiskowy, czy zostałyby udostępnione instrukcja obsługi ładowarki.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli obaj powodowie.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 4 lipca 2019 r. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie I i II w stosunku do powoda S. K. i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w T. oraz oddalił apelację A. S..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie rodzaju działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwanego S. K., zakresu obowiązków pracowniczych powodów A. S. i S. K., ich doświadczenia zawodowego i kwalifikacji, przeprowadzanych szkoleń BHP u pozwanego, a także okoliczności, jakie miały miejsce w dniu 15 grudnia 2012 r., tj. przebiegu naprawy koła ładowarki Ł-34 i przebiegu samego wypadku oraz uchybień i zaniedbań pozwanego pracodawcy.

Sąd Apelacyjny nie podzielił jedynie ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie okoliczności dotyczących przyczyn podjęcia naprawy koła ładowarki przez S. K. oraz wniosków w zakresie braku związku przyczynowego między winą pozwanego S. K. a szkodą i krzywdą, jakiej doznał S. K. w wyniku wypadku z dnia 15 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że w niniejszej sprawie pozwany S. K. nie mógł być pociągnięty do odpowiedzialności za szkodę i krzywdę powstałą u powodów w wyniku wypadku przy pracy z dnia 15 grudnia 2012 r. na podstawie art. 435 § 1 k.c. W doktrynie i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że zastosowana jako

źródło energii "siła przyrody" w rozumieniu powołanego przepisu powinna stanowić siłę napędową, od której zależy funkcjonowanie przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości. Procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej przy użyciu odpowiednich urządzeń muszą mieć zatem podstawowe znaczenie dla działalności danej jednostki, a przepis ten znajduje zastosowanie do tych przedsiębiorstw (zakładów), których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tych sił nie osiągnęłyby celu, dla którego zostały utworzone. Nie chodzi tu zatem o przedsiębiorstwo (zakład), które wykorzystuje urządzenia wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody jedynie do realizacji części działań, a samo użycie w przedsiębiorstwie maszyn zaopatrzonych w silniki lub urządzeń, w których wykorzystywane są siły przyrody, nie daje jeszcze podstawy do stosowania art. 435 § 1 k.c. Kluczowe jest zatem badanie w okolicznościach konkretnego przypadku, czy działalność wprowadzana w ruch za pomocą sił przyrody jest dla danego przedsiębiorstwa zasadnicza, czy tylko wspomagająca.

Sąd Apelacyjny wskazał, że z zebranego w sprawie materiały dowodowego wynika, iż S. K. w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zajmuje się zagospodarowaniem odpadów poprodukcyjnych w ramach rekultywacji terenu, handlem opałem, usługami transportowymi, remontami i wynajmem mieszkań. Zatrudnia kierowców, operatorów maszyn, pracowników gospodarczych, robotników budowlanych oraz portierów. Pozwany posiadał samochody ciężarowe marki I. i F., samochody półciężarowe, ładowarkę Ł-34, ładowarkę teleskopową, dwie koparki samobieżne, ciągnik, nośnik sprzętu i widłak (z osprzętem w postaci szczęk, szufl, zębów, wideł) oraz szereg narzędzi i elektronarzędzi budowlanych. Nie ulega więc wątpliwości, że przedmiot prowadzonej przez pozwanego działalności jest szeroki. Co prawda do rekultywacji terenu, czy transportu towarów oraz handlu opałem wykorzystuje on maszyny wprowadzane w ruch siłami przyrody, bez których to maszyn prowadzenie działalności gospodarczej byłoby niemalże niemożliwe, czy też bardzo utrudnione. Nie mniej jednak handel opałem może być wykonywany również bez pomocy ciężkich maszyn. Możliwy jest bowiem ręczny załadunek drewna czy palet, a niektórzy klienci mogą mieć swój transport. Bez względu jednak na powyższe, do

prowadzenia działalności w zakresie wynajmu mieszkań nie są potrzebne żadne maszyny i urządzenia. Urządzenia biurowe zasilane energią elektryczną służą jedynie wspomaganie umysłowej pracy ludzkiej. Podobnie rzecz się ma z pracami remontowymi. Cały szereg prac budowlanych jest wykonywanych siłą ludzkich mięśni przy użyciu prostych narzędzi, jak młotek, kielnia, poziomnica, łopata, szpadel, paca, metrówka czy kombinerki. Z kolei elektronarzędzia, choć zasilane energią elektryczną, mają jedynie za zadanie wspomagać pracę robotników. Zatem siła przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. nie stanowi siły napędowej, od której zależy funkcjonowanie przedsiębiorstwa pozwanego w zakresie działalności polegającej na wynajmie mieszkań czy pracach remontowych. W tych przypadkach, a też częściowo także w handlu opałem, procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej przy użyciu maszyn i urządzeń nie mają podstawowego znaczenia dla działalności pozwanego. Tym samym nie ulega wątpliwości, że urządzenia i maszyny, jakimi dysponuje pozwany S. K., nie stanowią istoty i siły napędowej działania całego jego przedsiębiorstwa. Dlatego też nie może on ponosić odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Przechodząc do oceny, czy pozwany S. K. ponosi odpowiedzialność za szkodę i krzywdę powodów na podstawie art. 415 k.c., Sąd drugiej instancji zauważył, że przesłankami tej odpowiedzialności są: zdarzenie (czyń niedozwolony), z którym ustawa wiąże obowiązek naprawienia szkody, powstanie szkody oraz związek między zdarzeniem a szkodą, rozumiany jako adekwatny związek przyczynowy. Zgodnie bowiem z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powodowie A. S. i S. K. w wyniku wypadku przy pracy z dnia 15 grudnia 2012 r. doznali licznych i poważnych obrażeń cielesnych, wymagali długotrwałej hospitalizacji, leczenia i rehabilitacji. W związku z wypadkiem musieli też ponosić koszty leczenia i rekonwalescencji. Ponadto powstałe u nich urazy doprowadziły do cierpienia fizycznego i psychicznego. Nie ulega więc wątpliwości, że po stronie powodów powstała szkoda. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budziło także to, że S. K. jako pracodawca powodów nie dopełnił ciążących na nim obowiązków i nie zapoznał powodów z instrukcją obsługi

ładowarki Ł-34. Stosownie bowiem do art. 15 k.p., pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Zgodnie zaś z art. 94 pkt 4 k.p., pracodawca jest obowiązany w szczególności zapewniać bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz prowadzić systematyczne szkolenie pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto na mocy art. 207 § 1 k.p., pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy i nie wolno mu dopuścić pracownika do pracy, do której wykonywania nie posiada on wymaganych kwalifikacji lub potrzebnych umiejętności, a także dostatecznej znajomości przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 237³ § 1 k.p.). Obowiązkiem pracodawcy jest też przeprowadzanie systematycznych szkoleń z zakresu BHP i wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach pracy (art. 237⁴ § 1 i 2 k.p.). Obowiązki pracodawcy w zakresie przeprowadzania szkoleń dla pracowników z zakresu BHP zostały doprecyzowane w rozporządzeniu Ministra gospodarki i Pracy z 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. Nr 180, poz. 1860) oraz rozporządzeniu Ministra Gospodarki z 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz.U. Nr 191, poz. 1596). Skoro zaś S. K. nie posiadał nawet instrukcji obsługi ładuarki Ł-34 i nie szkolił pracowników z tego urządzenia, w tym także w jaki sposób zdejmuje i zakłada się koła do tego rodzaju ładuarki, to niewątpliwie przez to zaniechanie uchybił nałożonym na niego obowiązkom jako pracodawcy. Wzorzec należytej staranności w stosunku do przedsiębiorcy oceniany jest przez pryzmat prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Wymaga się od niego posiadania niezbędnej wiedzy fachowej, obejmującej również znajomość przepisów prawnych, w tym w szczególności obowiązków pracodawcy jak też wiedzy z zakresu obsługi maszyn i urządzeń wykorzystywanych w ramach prowadzonej działalności.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala jednak pociągnąć pozwanego S. K. do odpowiedzialności za szkodę, jakiej doznał A.S. w wyniku wypadku z dnia 15 grudnia 2012 r. A. S. już bowiem z dnia 18 czerwca 2008 r. uzyskał uprawnienia operatora nr (...) do obsługi maszyn i innych urządzeń

technicznych do robót ziemnych, budowlanych i drogowych - spycharki do 110 KW, koparki jednonaczyniowej do 0,8 m³, ładowarki jednonaczyniowej do 2,5 m³. W ramach tego kursu uzyskał on informacje, w jaki sposób należy zmieniać koła w tych maszynach, a wiedza ta pozwalała mu na bezpieczne zdjęcie i założenie koła również w ładowarce Ł-34. Oznacza to, że A. S. miał przygotowanie specjalistyczne z zakresu wymiany koła w ładowarce właśnie przez odbyty wcześniej kurs na operatora ładowarki. Z rzeczowych, spójnych i logicznych zeznań świadka A. J., który od wielu lat szkoli pracowników pozwanego w zakresie obsługi maszyn, jednoznacznie wynika, że posiadany przez A. S. dokument uprawniający do obsługi spycharek o mocy do 110 kilowatów silnika, czyli klasy trzeciej oraz obsługi koparek jednonaczyniowych o pojemności łyżki do 0,8 m³ i obsługi ładowarki o pojemności łyżki do 2,5 m³, uprawniał go do wymiany kół również w ładowarce Ł-34. Świadek ten zeznał bowiem, że w programie szkolenia na klasę trzecią obowiązkowe jest szkolenie z bezpiecznej wymiany kół i naprawy, a na szkoleniach była mowa o tym, że koło przed założeniem nie może być napompowane. Istotnym jest również, że powód sam przyznał, iż już wielokrotnie naprawiał koło w ładowarce i wiedział, że przy wymianie koła nie powinno być w nim powietrza. Zatem w przypadku powoda A. S. bez znaczenia jest, czy wiedział on o tym, że naprawione koło ładowarki Ł-34 zostało napompowane w zakładzie wulkanizacyjnym, albowiem wobec posiadanych uprawnień, doświadczenia zawodowego i wiedzy, jaką dysponował, powinien on upewnić się, że koło, które miał odebrać z zakładu wulkanizacyjnego i zamontować w ładowarce nie posiada powietrza. Brak sprawdzenia ciśnienia w kole stanowiło uchybienie powoda i to zwłaszcza w sytuacji, gdy wiedział on, że felgi koła były skręcone wyłącznie 3 śrubami. Podejmując się wymiany koła bez upewnienia się, czy jest ono pozbawione powietrza, A. S., czy to na skutek lekkomyślności czy też niedbalstwa, zlekceważył przepisy BHP. Jednocześnie okoliczność, że opona w chwili jej montażu była napelniona powietrzem, nie jest okolicznością, za którą odpowiada S. K.. Pozwany do wymiany koła wyznaczył bowiem A. S., a więc osobę przeszkoloną z obsługi ładowarek i doświadczoną w tego rodzaju pracach oraz posiadającą stosowną wiedzę z zakresu wymiany kół w ładowarkach. Jednocześnie załatwienie dętki i koła zlecił on profesjonalnemu podmiotowi, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się naprawą opon, a z materiału dowodowego

wynika, że w zakładzie wulkanizacyjnym T. S. nie raz naprawiano tak duże koła. Oznacza to, że za ewentualne błędy pracowników zakładu wulkanizacyjnego nie ponosi on odpowiedzialności - stosownie do art. 429 k.c.

Szkoda A. S. nastąpiła zatem w wyniku współdziałanie dwóch przyczyn, tj. napompowania koła przez pracowników zakładu wulkanizacyjnego i nieprawidłowego montażu koła wypełnionego powietrzem. Między zaniechaniem pozwanego w postaci nieprzekazania swoim pracownikom instrukcji obsługi ładowarki Ł-34 i nie przeszkolenia ich z zakresu BHP przy obsłudze ładowarki Ł-34 a szkodą, jakiej doznał A. S., nie istnieje adekwatny związek przyczynowy, gdyż powód posiadał odpowiednie przygotowanie praktyczne i teoretyczne do wymiany koła także w ładowarce Ł-34 i z własnej winy nie upewnił się, czy nie jest ono napompowane. Bez znaczenia jest okoliczność, że koło ładowarki po raz pierwszy zawoził i odbierał on z zakładu wulkanizacyjnego T. S., a we wszystkich wcześniejszych naprawach pracownicy innego zakładu zawsze informowali go o tym, że koło nie jest napompowane. Nawet gdyby uznać, że pracownicy T. S. nie poinformowali powodów o napompowaniu koła, to wobec uprawnień, jakie posiadał A. S., jego wiedzy i doświadczenia, jak też wobec tego, że wcześniej zawsze był informowany o braku powietrza w naprawionym kole, powinien on sam upewnić się, że także w tym przypadku koło ładowarki nie jest napompowane.

Z tych też względów nie było podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego S. K. za szkodę i krzywdę, jakiej doznał A. S. w wyniku wypadku z 15 grudnia 2012 r. Dlatego też Sąd Apelacyjny oddalił jego apelację, stosownie do art. 385 k.p.c.

Sąd drugiej instancji uznał, że inaczej rzecz się ma w przypadku powoda S. K.. Powód nie posiadał bowiem prawa jazdy i uprawnień do obsługi jakichkolwiek maszyn budowlanych czy drogowych. Nie został on też przeszkolony przez pozwanego do pracy na stanowisku związanym z obsługą ładowarki oraz z zakresu BHP na tego rodzaju stanowisku. Trudno również uznać, że S. K. posiadał wystarczającą praktyczną wiedzę z zakresu naprawy (zdejmowania i zakładania) kół w maszynach budowlanych i drogowych, a zwłaszcza w ładowarce Ł-34 tylko dlatego, że - jak sam zeznał wcześniej - nie raz zmieniał koło w traktorze i motorze, oraz kilka razy uczestniczył przy wymianie koła w ładowarce. Okoliczności te nie

pozwala ją stwierdzić, że zdawał on sobie sprawę z ryzyka, jakie może wystąpić przy wymianie koła w ładowarce Ł-34. Z tych też względów nie można przyjąć, że nawet gdyby faktycznie wiedział o tym, iż koło ładowarki zostało napompowane w zakładzie wulkanizacyjnym, to wiedza ta pozwalała mu na przewidzenie zagrożenia związanego z montażem koła napełnionego powietrzem. Sąd Apelacyjny stwierdził, że między szkodą i krzywdą, jakiej doznał S. K., a uchybieniami pozwanego S. K. w postaci nie przeszkolenia powoda w zakresie obsługi ładowarki Ł-34 i nieudostępnienia pracownikom instrukcji obsługi tej maszyny oraz wyznaczenia do naprawy koła ładowarki pracownika nieprzeszkolonego lub nie wzięcie pod uwagę, że naprawy koła może podjąć się pracownik nieprzeszkolony, zachodzi związek przyczynowo-skutkowy. Oznacza to, że w tym przypadku zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące pociągnięcie pozwanego S. K. do odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiego doznał S. K. w dniu 15 grudnia 2012 r. W przypadku powoda zachodziła więc potrzeba rozpoznania wszystkich zgłoszonych przez niego żądań, tymczasem Sąd Okręgowy w ogóle nie zajął się tą kwestią wykluczając co do zasady odpowiedzialność pozwanego.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł powód A. S., zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w części, to jest w zakresie pkt. 2. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 435 § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przepis ten nie ma zastosowania w sytuacji, w której zasadniczy przedmiot działalności przedsiębiorstwa pozwanego S. K. jest niemożliwy do zrealizowania bez użycia urządzeń i maszyn przetwarzających siły przyrody, ponieważ prowadzone przez tego pozwanego przedsiębiorstwo nie osiągnęłoby swojego podstawowego celu, dla którego zostało utworzone, a tylko poboczne (dodatkowe) zadania tego przedsiębiorstwa mogą być wykonane bez użycia urządzeń i maszyn przetwarzających siły przyrody.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej części oraz uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w T., w punktach I i II w stosunku do powoda A. S. i o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że dla zastosowania w niniejszej sprawie odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 435 § 1 k.c. nie jest przeszkodą fakt, iż pozwany S. K. poza główną działalnością w postaci rekultywacji terenu i handlu opałem zajmuje się także wynajmem i remontem mieszkań. O tym, że działalność remontowa jest poboczna, świadczy chociażby to, iż pozwany wykonuje remonty na własne potrzeby, nie świadczy tych usług na zewnątrz, na co sam wskazał w trakcie przesłuchania przed Sądem Okręgowym w T. na rozprawie w dniu 17 października 2016 r. Zeznania te nie były kwestionowane przez Sąd drugiej instancji i stanowiły podstawę ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, albowiem uzasadnione są zarzuty naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze zakres i zarzuty skargi kasacyjnej, istota sporu na obecnym etapie postępowania sprowadza się do pytania o trafność rozstrzygnięcia Sądów obu instancji o roszczeniach odszkodowawczych powoda A. S. z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległ u pozwanego S. K. w dniu 15 grudnia 2012 r., a wywodzonych z art. 435 § 1 k.c.

Wypada zatem przytoczyć treść tego przepisu, zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody za szkody spowodowane przez ruch tegoż przedsiębiorstwa (zakładu) ma bogatą literaturę i orzecznictwo. Godzi się przy tym podkreślić, że w stosunku do większości zagadnień prawnych powstałych na tym tle stanowisko doktryny i judykatury jest utrwalone i jednolite.

Trzeba mieć na względzie to, że rozwój techniki doprowadził do tego, iż w różnych gałęziach gospodarki powszechnie stosowane są urządzenia i mechanizmy poruszające się dzięki siłom przyrody, których funkcjonowanie stwarza poważne zagrożenie dla otoczenia. Fakt ten stał się głównym motywem legislacyjnym, który legł u podłoża przyjęcia zaostrzonej odpowiedzialności za szkody wynikłe z działalności podmiotów posługujących się tego rodzaju urządzeniami. Unormowana w art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzących na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody za szkody spowodowane ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) oparta została za zasadzie ryzyka, stanowiąc odstępstwo od wynikającej z art. 415 k.c. generalnej reguły odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym na zasadzie winy.

W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że pojęcie przedsiębiorstwa na gruncie art. 435 § 1 k.c. definiować należy za pomocą art. 55¹ k.c., a więc jako zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczony do prowadzenia działalności gospodarczej. Pojęcie zakładu nie jest definiowane w Kodeksie cywilnym, zatem przyjmuje się, że zakładami będą również pewne zorganizowane zespoły majątkowe, służące prowadzeniu określonej działalności o charakterze niegospodarczym (np. zakłady badawcze, doświadczalne itp.). Niemniej jednak samo prowadzenie działalności gospodarczej, jako kryterium rozróżniające oba wskazane pojęcia, pozostaje bez znaczenia dla zaostrzonego reżimu odpowiedzialności. Równie irrelevantna dla odpowiedzialności jest struktura organizacyjna (przy czym struktury organizacyjnej nie należy mylić z formą prawną) przedsiębiorstwa czy zakładu. Dla ustalenia odpowiedzialności z art. 435 § 1 k.c. istotne jest natomiast, że przypisać ją można wyłącznie podmiotowi, który przedsiębiorstwo lub zakład prowadzi „na własny rachunek”. Rzeczonymi podmiotami mogą być zarówno osoby fizyczne, osoby prawne, jak i tzw. „niepełne osoby prawne” (art. 33¹ k.c.), byleby przedsiębiorstwo lub zakład prowadziły we własnym interesie (np. w celu uzyskiwania dochodu, wyników prac badawczych itp.). Nie ma najmniejszego znaczenia, na podstawie jakiego tytułu prawnego podmiot odpowiedzialny włada maszynami lub urządzeniami przetwarzającymi elementarne siły przyrody. W doktrynie podkreśla

się, że o prowadzeniu przedsiębiorstwa lub zakładu na własny rachunek decyduje kwalifikacja faktyczna, a nie prawna. Oznacza to możliwość przypisania odpowiedzialności osobie, która prowadzi przedsiębiorstwo (zakład) nawet bez tytułu prawnego. Odpowiedzialność tę ponosi ten, który prowadzi przedsiębiorstwo lub zakład w chwili zajścia zdarzenia szkodzącego, nawet jeżeli szkoda ujawni się w okresie, w którym przedsiębiorstwo (zakład) prowadzone jest już przez inny podmiot.

W literaturze i orzecznictwie panuje zgodność, że samo tylko wykorzystywanie sił przyrody w działalności przedsiębiorstwa (zakładu) nie jest wystarczające dla objęcia podmiotu je prowadzącego dyspozycją art. 435 § 1 k.c. Chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Wspomniane siły przyrody muszą najpierw zostać w odpowiedni sposób przetworzone przez zastosowanie stosownych urządzeń i takie właśnie przetworzone siły przyrody są następnie wykorzystywane w działalności przedsiębiorstwa. Nie wystarczy zatem, aby przedsiębiorstwo lub zakład wykorzystywało elementarne siły przyrody. W grę wchodzi procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postaci energii, co wymaga użycia stosownych maszyn i innych urządzeń. Działalność przedsiębiorstwa (zakładu) powinna więc opierać się na funkcjonowaniu takich maszyn i urządzeń, a nie tylko na posługiwaniu się nimi dla działań wspomagających (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 lipca 1977 r., IV 216/77, OSNCP 1978 nr 4, poz. 73; z dnia 1 grudnia 1982 r., I CR 460/82, OSPiKA 1984, poz. 88; z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNCP 1983 nr 12, poz. 196; z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSNC 1989 nr 1, poz. 17; z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 376/07, OSNC-ZD 2008 nr 4, poz. 117 i z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, OSNC-ZD 2010 nr 1, poz. 1).

Przy wykładni art. 435 § 1 k.c. trzeba wrócić uwagę na to, że chodzi w nim o przedsiębiorstwo (zakład) "wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody", a nie jedynie używające urządzeń wykorzystujących te siły oraz że szkoda ma być wyrządzona "przez ruch przedsiębiorstwa", a nie ruch poszczególnych urządzeń. Przedsiębiorstwo, o którym mowa w analizowanym przepisie, nie tyle zatem musi

wykorzystywać siły przyrody, ile musi być za ich pomocą wprowadzane w ruch. Już na gruncie art. 152 k.z. wskazywano, że przepis ten dotyczy przedsiębiorstw, których cały ustrój oparty jest na użyciu sił przyrody. Wymagano, aby korzystanie z maszyn napędzanych siłami przyrody nadawało piętno całemu przedsiębiorstwu. Kryterium tak sformułowane nie pozwala jednak na poczynienie szczegółowych ustaleń, jako że konieczne jest określenie, kiedy cały ustrój przedsiębiorstwa oparty jest na użyciu (przetworzonych) sił przyrody, kiedy nadawane jest przedsiębiorstwu owo piętno. W literaturze powstałej już na gruncie uregulowań Kodeksu cywilnego zaproponowano, aby jako przedsiębiorstwa lub zakłady wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody traktować takie, których istnienie w danych warunkach czasu i miejsca jest uzależnione od wykorzystania sił przyrody jako siły napędowej, bądź które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu gospodarczego, dla którego zostały stworzone.

Natomiast w judykaturze dotyczącej wykładni art. 435 § 1 k.c. uwagę zwraca wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77 (OSNCP 1978 nr 4, poz. 73), w którym stwierdzono, że przy ustalaniu zakresu stosowania powołanego przepisu należy brać pod uwagę trzy elementy: (-) stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, (-) stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz (-) ogólny poziom techniki. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających. Inaczej rzecz ujmując, samo użycie w przedsiębiorstwie poszczególnych maszyn zaopatrzonych w silniki (np. elektryczne, spalinowe) lub urządzeń, w których wykorzystywane są siły przyrody nie daje jeszcze podstawy do zastosowania art. 435 § 1 k.c.

Sformułowane w powołanym wyroku Sądu Najwyższego przesłanki kwalifikacji przedsiębiorstw lub zakładów wprowadzanych w ruch przy pomocy sił przyrody zostały przyjęte przez judykaturę oraz doktrynę, chociaż nie wynikają one wprost z żadnych przepisów. Trzeba przy tym zaznaczyć, że w omawianym orzeczeniu, podając kryteria kwalifikacji przedsiębiorstw, Sąd Najwyższy w żadnym stopniu nie przyjął, aby jednym z nich było to, czy istnienie przedsiębiorstw w danych warunkach czasu i miejsca jest uzależnione od wykorzystania sił przyrody

jako siły napędowej, lub czy bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby one celu gospodarczego, dla którego zostały stworzone. Wspólnym mianownikiem wszystkich wskazanych przez Sąd Najwyższy kryteriów jest natomiast kwestia stopnia niebezpieczeństwa generowanego przez wykorzystanie sił przyrody w działalności przedsiębiorstwa.

Odnosząc się do wymienionych w powołanym wyroku kryteriów kwalifikacyjnych przedsiębiorstwa (zakładu) wprowadzającego w ruch przy pomocy sił przyrody, wypada podkreślić, że uwzględnienie pierwszego z wymienionych elementów jest o tyle uzasadnione, iż skoro motywem ustanowienia art. 435 § 1 k.c. jest zwiększone niebezpieczeństwo związane z posługiwaniem się elementarnymi siłami przyrody, to należy wymagać, aby ze względu na sposób, ilość czy charakter konkretnych sił przyrody wprowadzających przedsiębiorstwo w ruch występowało właśnie wzmożone niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody. Tam, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka. Z kolei formułując pogląd o istotności stopnia komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę, Sąd Najwyższy zważył, że stopień tejże komplikacji utrudnia ocenę, czy zachodzi wina po stronie obsługującego określoną maszynę i jest źródłem wzmożonego zagrożenia dla otoczenia, gdyż siły przyrody mogą dochodzić do wielkich napięć i dlatego kontrola nad nimi nie daje pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Wreszcie wskazując kryterium ogólnego poziomu techniki, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zagadnienie „wprowadzania w ruch za pomocą sił przyrody” należy oceniać w świetle nowoczesnego rozwoju techniki, mając na uwadze szerokie posługiwanie się społeczeństwa urządzeniami wprowadzającymi w ruch za pomocą elektryczności w życiu codziennym.

Trzeba odnotować, że w literaturze również wyrażono pogląd zakładający konieczność odwołania się do poziomu techniki na potrzeby ustalenia statusu przedsiębiorstwa w omawianym kontekście normatywnym. Także w późniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego nawiązuje do tej koncepcji, przyznając, że tam, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie, które leżało u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 21

sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSPiKA 1988 nr 7-8, poz. 174 i z dnia 23 maja 2012 r., I PK 198/11).

Prawdą jest, że we wspomnianym wyroku z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, podając kryteria kwalifikacji przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, Sąd Najwyższy nie przyjął, aby jednym z nich było to, czy istnienie przedsiębiorstw w danych warunkach czasu i miejsca jest uzależnione od wykorzystania sił przyrody jako siły napędowej, lub czy bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby one celu gospodarczego, dla którego zostały stworzone. Pogląd taki został jednak wyrażony w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Podkreśla się, że odróżnienie przedsiębiorstwa lub zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody od innych, nie może być oparte na wykładni, która jako jedyne kryterium tego rozróżnienia przyjmuje przeciwstawienie całej działalności przedsiębiorstwa lub zakładu opartej na wykorzystaniu sił przyrody używaniu poszczególnych urządzeń uruchamianych za pomocą tychże sił. Zdaniem Sądu Najwyższego, przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody. Użyta siła przyrody powinna zatem stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do którego przedsiębiorstwo zostało utworzone. Dla możliwości zastosowania art. 435 § 1 k.c. konieczne jest więc wyjaśnienie, czy globalny cel pracy przedsiębiorstwa uzależniony jest od użycia sił przyrody oraz czy korzystanie z tych sił stanowi *conditio sine qua non* istnienia przedsiębiorstwa w tym sensie, że cała jego struktura, system organizacji pracy dostosowany jest do sił przyrody, jakimi się ono posługuje. Ujęcie funkcjonalne, właściwe do zdefiniowania pojęcia przedsiębiorstwa poruszanego siłami przyrody w rozumieniu powołanego przepisu, oznacza przedsiębiorstwo, którego globalny cel funkcjonowania jest zależny od użycia sił przyrody, a korzystanie z nich stanowi warunek konieczny jego istnienia i funkcjonowania w tym sensie, że zarówno jego struktura, jak i system organizacji i wykonywania zadań jest dostosowany do sił przyrody i zależny od nich. Ruch tego rodzaju przedsiębiorstwa wiąże się ze znacznym stopniem

ryzyka możliwości wyrządzenia szkody osobom trzecim, a użycie urządzeń technicznych, o znacznym stopniu komplikacji technicznej, ma charakter powszechny.

Jak wskazano wyżej, zastosowana jako źródło energii "siła przyrody" w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. powinna stanowić siłę napędową, od której zależy funkcjonowanie przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości. Procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej, przy użyciu odpowiednich urządzeń muszą mieć zatem podstawowe znaczenie dla działalności danej jednostki, a przepis ten znajduje zastosowanie do tych przedsiębiorstw (zakładów), których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tych sił nie osiągnęłyby celu dla którego zostały utworzone. Nie chodzi tu zatem o przedsiębiorstwo (zakład), które wykorzystuje urządzenia wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody jedynie do realizacji części działań, a samo użycie w przedsiębiorstwie maszyn zaopatrzonych w silniki lub urządzeń, w których wykorzystywane są siły przyrody, nie daje jeszcze podstawy do stosowania art. 435 § 1 k.c. Kluczowe jest zatem badanie w okolicznościach konkretnego przypadku, czy działalność wprowadzana w ruch za pomocą sił przyrody jest dla danego przedsiębiorstwa zasadnicza czy tylko wspomagająca (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 sierpnia 1958 r., 3 Cr 1370/57, OSPiKA 1959 nr 7-8, poz. 204; z dnia 8 czerwca 1960 r., 4 CR 460/62, OSPiKA 1962 nr 7-8, poz. 203; z dnia 1 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62, OSPiKA 1964 nr 4, poz. 4; z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, OSNCP 1978 nr 4, poz. 73; z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSPiKA 1988 nr 7-8, poz. 174; z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/00, niepublikowany; z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336; z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, OSNC - ZD 2010 nr A, poz. 1; z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 509/11, OSNC 2013 nr 2, poz. 26; z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 511/16, LEX nr 2338043; z dnia 21 września 2017 r., I PK 272/16, niepublikowany; z dnia 27 września 2018 r., III PK 77/17, LEX nr 2566510; z dnia 18 grudnia 2018 r., IV CSK 483/17, LEX nr 2618523).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przy aprobacie doktryny wielokrotnie również stwierdzano, że nie da się ustalić całościowego i zamkniętego katalogu przedsiębiorstw (zakładów) wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, a ocena,

czy przedsiębiorstwo lub zakład należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana in casu z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności konkretnego przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. Nie jest natomiast uprawnione odnoszenie się wprost do ustaleń sądów dotyczących innych przedsiębiorstw i zakładów, choćby prowadzących analogiczną działalność, bez ustalenia, czy ich struktura, stopień "nasylenia" urządzeniami wprowadzanymi w ruch za pomocą sił przyrody i ich niezbędność dla funkcjonowania jednostki jako całości są porównywalne. Odróżnienie, czy urządzenia wykorzystujące energię mogą być w realiach konkretnej sprawy kwalifikowane jako ułatwiające prowadzenie działalności czy też jako stanowiące jej niezbędny warunek, może być utrudnione, skoro współcześnie trudno znaleźć zakład pracy, w którym nie są wykorzystywane energia elektryczna, para, gaz, elektryczność paliwa płynne itp. Ponadto kryteria kwalifikujące mają charakter ocenny i zmienny w czasie, z uwagi na szybki rozwój techniki, co zmusza do ciągłej weryfikacji poglądów w tym zakresie.

Przykładowo w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. jest między innymi: kopalnia (zakład górniczy), zakład przemysłowy emitujący substancje trujące, zakład gazowniczy, zakład energetyczny, przedsiębiorstwo transportu kolejowego, państwowy ośrodek maszynowy, przedsiębiorstwo transportowe posługujące się mechanicznymi środkami komunikacji, przedsiębiorstwo tramwajowe, młyn, spółdzielnia kółek rolniczych, przedsiębiorstwo jajczarsko-drobiarskie, przedsiębiorstwo posługujące się statkami powietrznymi do zabiegów agrotechnicznych, przedsiębiorstwo zajmujące się żegluga morską, przedsiębiorstwo budowlane, terminal kontenerowy, gospodarstwo rolne oraz zakład mechaniki pojazdowej, jeżeli prowadzenie danego rodzaju działalności oraz uzyskiwanie jej efektów pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody (orzeczenie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1960 r., 1 CR 165/60, OSNC 1962 nr 1, poz. 11; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1946 r., C I 179/46, PiP 1949 z. 12; uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 7

kwietnia 1970 r., III CZP 17/70 i z dnia 5 października 1974 r., III CZP 71/73, OSNC 1975 nr 5, poz. 72; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 maja 1961 r., 3 CR 962/60, OSPiKA 1962, poz. 110; z dnia 10 maja 1962 r., 3 CR 941/61, OSNCP 1963 nr 10, poz. 226; z dnia 1 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62, OSPiKA 1964 nr 4, poz. 88; z dnia 24 czerwca 1963 r., 1 CR 499/62, OSNCP 1964 nr 6, poz. 117; z dnia 23 marca 1967 r., I PR 60/67, niepublikowany; z dnia 24 lutego 1971 r., II CR 619/70, OSNC 1971 nr 10, poz. 182; z dnia 22 listopada 1972 r., II CR 458/72, OSNC 1973 nr 7-8, poz. 139; z dnia 5 stycznia 1973 r., II CR 620/72, OSNC 620/72, OSNC 1973 nr 12, poz. 212; z dnia 21 stycznia 1974 r., I CR 762/73, OSNC 1975 nr 4, poz. 61; z dnia 22 lutego 1983 r., I CR 472/82, niepublikowany; z dnia 22 listopada 1972 r., II CR 458/72, OSNC 1973 nr 7-8, poz. 139; z dnia 20 września 1984 r., IV CR 337/84, OSNCP 1985 nr 5-6, poz. 77; z dnia 27 listopada 1985 r., II CR 399/85, niepublikowany; z dnia 11 stycznia 1990 r., I CR 1377/89, OSNCP 1991 nr 2-3, poz. 32; z dnia 21 marca 2001 r., I PKN 319/00, OSNAPIUS 2002 nr 24, poz. 598; z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 155; z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00; z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/00, niepublikowane; z dnia 11 marca 2004 r., II UK 260/03, OSNP 2004 nr 21, poz. 377; z dnia 28 lutego 2007 r., V CK 11/06, niepublikowany; z dnia 23 listopada 2007 r., II PK 93/07, niepublikowany; z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 282/07, OSNC - ZD 2008 nr 2, poz. 54; z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 376/07, OSNC - ZD 2008 nr D, poz. 117; z dnia 9 maja 2008 r., II CKN 360/07, niepublikowany; z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, niepublikowany; z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, OSNC 2010 nr 4, poz. 58; z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 25/12, niepublikowany; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r., I PK 258/07, niepublikowane). Odmawiano natomiast takiego statusu między innymi kinu, aeroklubowi, zakładowi zarządzającemu urządzeniami sygnalizacji świetlnej regulującej ruch drogowy, kurzej fermie, spółdzielni mieszkaniowej, która nie prowadzi działalności w zakresie budownictwa (remontów) w formie wydzielonego zakładu remontowo - budowlanego posługującego się na większą skalę maszynami (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 1975 r., II CR 98/75, OSNCP 1976 nr 5, poz. 113; z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, niepublikowany; z dnia 21 sierpnia 1987 r., II CR 222/87, OSNCP 1989 nr 7, poz. 145; z dnia 6 lutego 2004 r.,

II CK 397/02, niepublikowany; z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336; z dnia 4 września 2009 r., III CSK 14/09, niepublikowany).

Przyznając, że nie da się ustalić całościowego i zamkniętego katalogu przedsiębiorstw lub zakładów wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, a oceny, czy w rzeczywistości mamy do czynienia z takim przedsiębiorstwem (zakładem) dokonywać należy *ad casum*, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności danej sprawy oraz charakterystyki działalności ocenianego zespołu składników niematerialnych i materialnych, przeznaczonych do jej prowadzenia w literaturze sugeruje się, że na etapie ustalania, czy przedsiębiorstwo (zakład) wpisuje się w definicję z art. 435 k.c., zaproponować można przeprowadzenie następującego *sui generis* testu: a) identyfikujemy, czy w przedsiębiorstwie wykorzystywane są siły przyrody (w rozumieniu wskazanym powyżej); b) identyfikujemy cel działalności przedsiębiorstwa (zwłaszcza finalny produkt lub usługę oferowaną przez przedsiębiorstwo); c) „usuwamy” z przedsiębiorstwa element wykorzystywania sił przyrody; d) jeżeli cel działalności przedsiębiorstwa nie jest osiągnięty bez działania sił przyrody, możliwe będzie powołanie się na art. 435 k.c. (przy spełnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności wynikających z tego przepisu); e) jeżeli zaś cel ten jest osiągnięty bez działania sił przyrody, nie stosujemy art. 435 k.c. Fras Mariusz (red.), Magdalena Hbdas (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353 – 534), WPK 2018).

Hipotezą normy zawartej w art. 435 § 1 k.c. objęte są sytuacje, gdy szkoda na osobie lub w mieniu wyrządzona została przez ruch tak zdefiniowanego przedsiębiorstwa (zakładu). Ustawodawca wyraźnie łączy powstanie szkody z ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie z samym użyciem sił przyrody dla jego uruchomienia. Konsekwencją takiej redakcji przepisu jest zaś to, iż już na gruncie art. 152 § 1 k.z., będącego odpowiednikiem obecnie obowiązującego art. 435 § 1 k.c., w literaturze (por. R. Longchamps de Berier, Uzasadnienie projektu Kodeksu zobowiązań, Warszawa 1934 r., s. 221; i także Zobowiązania, Poznań, 1948 r., s. 227; J. Korzonek, I. Rosenbluth, Kodeks zobowiązań - Komentarz, przepisy wprowadzające, wyciąg z motywów ustawodawczych, Kraków 1934 r., s. 392-395) i judykaturze (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 grudnia 1948 r., Wa C 233/48, Zb. Orz. 1949, z. II-III, poz. 64 i z dnia 12 sierpnia 1954 r., II CR 974/54, PiP 1955,

nr 1) wyrażano pogląd, że przez ruch przedsiębiorstwa należy rozumieć wszelką jego działalność, a każdy rodzaj ruchu, choćby nie pozostawał w związku przyczynowym z użyciem sił przyrody, jeśli spowodował szkodę, uzasadnia obowiązek odszkodowawczy na podstawie powołanego przepisu. Wprawdzie pojawiały się sugestie, by nie definiować tejże odpowiedzialności tak szeroko i nie obejmować nią szkód zaistniałych w częściach przedsiębiorstwa lub zakładu niemających nic wspólnego z ruchem związanym z użyciem sił przyrody (L. Domański, Instytucje Kodeksu zobowiązań, Warszawa 1936 r., s. 654-655 i T. Dybowski, W sprawie wykładni art. 152 § 1 k.z., Nowe Prawo 1955 nr 7-8, s. 98-103 oraz A. Szpunar, Odpowiedzialność cywilna za wypadki kolejowe, Nowe Prawo 1960 nr 11, s. 1443-1456), jednakże stanowisko to nie zostało podzielone przez większość przedstawicieli doktryny oraz orzecznictwo sądowe. Tak w literaturze jak i judykaturze dotyczącej wykładni art. 435 § 1 k.c. przyjmuje się, że "ruch przedsiębiorstwa (zakładu)" w rozumieniu tego przepisu trzeba traktować szeroko. Termin ten wyraża ogół działalności organizacyjno-produkcyjnej lub organizacyjno-usługowej, zmierzającej do wytyczonego celu gospodarczego lub społecznego, w której to działalności znajduje wyraz szczególne niebezpieczeństwo szkód dla otoczenia. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu ma zatem miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości. Inaczej rzecz ujmując, ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu cytowanego przepisu to każda jego działalność, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z użyciem sił przyrody i stanowi następstwo ich zastosowania. Pojęcie to odnosi się więc do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości i nie ogranicza się do poszczególnych jego elementów, urządzeń lub agend. Związek pomiędzy ruchem a szkodą występuje wówczas, gdy szkoda powstała w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Odpowiedzialność cywilna prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, Warszawa 1967 r.,

s. 118-132; Z. Radwański, System prawa cywilnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, PAN 1981, s. 606-613; Kodeks cywilny - komentarz, pod redakcją E. Gniewka, wyd. 3, Warszawa 2008; System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, pod redakcją A. Olejniczaka, wydanie 1, Warszawa 2009, Kodeks cywilny - komentarz, pod redakcją K. Pietrzykowskiego, wydanie 5, Warszawa 2008; oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965 nr 5, poz. 94, z glosą A. Szpunara; z dnia 22 listopada 1972 r., II CR 458/72, OSNCP 1973 nr 7-8, poz. 139; z dnia 9 lutego 1976 r., IV CR 2/76, LEX nr 7799; z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421; z dnia 21 marca 2001 r., I PKN 319/00, OSNAPiUS 2002 nr 24, poz. 598; z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 424/00, OSNP 2003 nr 6, poz. 155; z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, LEX nr 52720; z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387; z dnia 22 lipca 2008 r., II PK 360/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 316 i z dnia 10 października 2008 r., OSNC-ZD 2010 nr 1, poz. 1).

W powyższym rozumieniu pojęcia "ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu" mieszczą się również czynności organizacyjno-zarządzające. Skoro bowiem przedsiębiorstwo lub zakład to zorganizowany zespół środków majątkowych i niemajątkowych służący prowadzeniu określonej działalności, najczęściej gospodarczej, a ruch przedsiębiorstwa (zakładu) oznacza jego funkcjonowanie jako całości, to zrozumiałe jest, że funkcjonowanie to nie może obyć się bez tego rodzaju czynności. Wyodrębnienie przedmiotowe przedsiębiorstwa (zakładu) ukierunkowane jest na osiągnięcie określonego celu, a działania podejmowane dla jego realizacji, wypełniające treść pojęcia ruchu przedsiębiorstwa (zakładu) powinny być zorganizowane i nadzorowane (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2010 r., OSNP 2011 nr 21-22, poz. 275).

Artykuł 435 § 1 k.c. wprowadza tzw. rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody opartą na zasadzie ryzyka, jednak odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Nie istnieje domniemanie, że szkoda powstaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu spoczywa zgodnie z

ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, tzn. na powodzie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1977 r., IV CR 185/77, LEX nr 7942).

Przyjęcie, że dany podmiot jako prowadzący przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, może ponosić odpowiedzialność za szkodę spowodowaną ruchem tego przedsiębiorstwa w oparciu o przepis art. 435 § 1 k.c., nie przesądza automatycznie o tym, że w konkretnych, ustalonych okolicznościach faktycznych, zachodzi podstawa do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej za szkodę, jakiej doznał powód. Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 435 § 1 k.c. jest także istnienie, zgodnie z art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 1977 r., IV CR 185/77, niepublikowany oraz z dnia 24 lutego 1981 r., IV CR 17/81, OSNC 1981 nr 11, poz. 216). W wyroku z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07 (niepublikowanym), podobnie jak w orzeczeniu z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63 (OSPİKA 1965 nr 5, poz. 94), Sąd Najwyższy przyjął, że na gruncie art. 435 § 1 k.c. związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą występuje już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa.

Mając na uwadze zawarte w uzasadnieniu zapadłego w niniejszej sprawie wyroku Sądu pierwszej instancji wywody na temat związku przyczynowego między niedopełnieniem przez pracodawcę obowiązków w zakresie zapewnienia pracownikom bezpiecznych warunków pracy a powstałą po stronie powodów szkodą w wyniku przedmiotowego wypadku pra pracy, warto przypomnieć, że w literaturze ścierają się trzy koncepcje związku przyczynowego, jako jednej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, opartej na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. Zdaniem większości przedstawicieli doktryny prawa, w tych przypadkach ma zastosowanie ogólna reguła zawarta w art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy pojmować go jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska

nazwanego przyczyną ze zjawiskiem określonym jako skutek. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej jej ograniczenie tylko do normalnych (typowych, zazwyczaj występujących) następstw działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie kreuje pojęcia związku przyczynowego w znaczeniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości, lecz jedynie ogranicza ową odpowiedzialność do wskazanych w przepisie adekwatnych następstw zdarzeń. Wyrażona w cytowanym przepisie koncepcja adekwatnego związku przyczynowego zakłada, że normalne następstwa badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków bezpośrednich. Obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i w bardziej złożonych, w których relacje kauzalne są wielocłonowe. W świetle art. 361 § 1 k.c. adekwatne są "normalne" następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła. Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego szkoda wynikła, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać (i to w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności) i z reguły je wywołuje. Natomiast anormalne jest takie następstwo, do którego doszło na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, jakiego przeciętnie nie bierze się w rachubę. Nie wyłącza normalności zdarzenia w rozumieniu tegoż przepisu fakt, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie "normalne następstwo" nie musi oznaczać skutku koniecznego. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, ale także dalsza, pośrednia, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, iż ich uwzględnienie wykracza poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według wskazanych uprzednio kryteriów doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy. Odniesienie unormowania art. 361 § 1 k.c. do stanu faktycznego objętego hipotezą normy art. 435 § 1 k.c. prowadzi do konkluzji, że dochodząc roszczeń odszkodowawczych na podstawie tego przepisu poszkodowany powinien udowodnić, iż doznana przez niego szkoda stanowi normalne następstwo ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu (W. Czachórski, System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań - część ogólna, pod redakcją Z. Radwańskiego, Wrocław-

Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981 r., s. 613; W. Dubois, Kodeks cywilny. Komentarz, pod redakcją E. Gniewka, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 729; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania - część ogólna, wyd. 7, Warszawa 2006, s. 235). Powyższe stanowisko jest też podzielane przez judykaturę (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 października 1976 r., IV CR 380/76, OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 93; z dnia 24 lutego 1981 r., IV CR 17/81, OSNCP 1981 nr 11, poz. 216; z dnia 20 września 1984 r., IV CR 337/84, OSNCP 1985 nr 5-6, poz. 77; z dnia 13 stycznia 1997 r., I PKN 2/97, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 336; z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 853/00, LEX nr 54886; z dnia 5 marca 2003 r., II UK 188/02, LEX nr 103301; z dnia 6 marca 2006 r., II PK 213/05, LEX nr 299146; z dnia 3 sierpnia 2007 r., I UK 367/06, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 294; z dnia 19 marca 2008 r., I PK 256/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 192; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387; z dnia 24 czerwca 2008 r., I PK 295/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 281; z dnia 12 marca 2009 r., V CSK 352/08, LEX nr 515424 i z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, LEX nr 533046).

W doktrynie prawa wyrażany jest również pogląd, który wprowadzie nie zrywa z koncepcją zastosowania reguły adekwatnego związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. do opartej na zasadzie ryzyka odpowiedzialności odszkodowawczej prowadzących na własny rachunek przedsiębiorstwa lub zakłady wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, jednakże stanowisko to modyfikuje, przyjmując, że art. 435 § 1 k.c. wprowadza domniemanie adekwatności szkody (jako skutku) w stosunku do ruchu przedsiębiorstwa (jako źródła uszczerbku), co zwalnia poszkodowanego z obowiązku wykazania, że szkoda stanowi normalne następstwo owego ruchu. Domniemanie to jest wzruszalne, ale może być ono obalone wyłącznie przez wykazanie jednej z okoliczności egzoneracyjnych określonych w tym przepisie (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Odpowiedzialność cywilna prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, Warszawa 1967, s. 122).

Należy wreszcie wspomnieć o reprezentowanym na gruncie doktryny prawa poglądzie, w myśl którego unormowanie art. 435 § 1 k.c. ustanawia wyjątek od zasady adekwatności związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej i dla obciążenia prowadzącego

przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za wyrządzoną szkodę wystarcza, aby między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) istniał związek przyczynowy w rozumieniu teorii równowartości przyczyn (*conditio sine qua non*). Ruch przedsiębiorstwa (zakładu) mógłby być jedną z kilku przyczyn, które łącznie doprowadziły do powstania szkody, a odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład byłaby wyłączona tylko wtedy, gdy do przebiegu zdarzeń włączyłaby się, jako ogniwo przyczynowe, jedna z okoliczności egzoneracyjnych (T. Dybowski, System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań - część ogólna, pod redakcją Z. Radwańskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 269-270; M. Safjan, Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, pod redakcją K. Pietrzykowskiego, wyd. 5, Warszawa 2008, s. 1373-1374). Warto zauważyć, że taki właśnie rodzaj związku przyczynowego uważany był i jest za jedno z kryteriów kwalifikacyjnych wypadku przy pracy w rozumieniu tak art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.), jak i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.).

Przyjęcie jako zasady odpowiedzialności winy (art. 415 k.c.) albo ryzyka (art. 435 § 1 k.c.) ma zasadnicze konsekwencje dla rozkładu ciężaru dowodu - w przypadku przyjęcia jako podstawy odpowiedzialności pozwanego art. 415 k.c., to na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności (w tym bezprawności, winy, szkody, związku przyczynowego), w przypadku przyjęcia jako podstawy odpowiedzialności art. 435 § 1 k.c., na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, że doszło do zdarzenia powodującego szkodę pozostającego w związku z ruchem przedsiębiorstwa, a na pozwanego przechodzi obowiązek udowodnienia okoliczności egzoneracyjnych wymienionych w tym przepisie, w tym np. wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. Wypada jednak podkreślić, że także wtedy na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności cywilnej pozwanego (art. 6 k.c.), w tym przesłanek zastosowania art. 435 § 1 k.c. (co oznacza konieczność wykazania, iż strona pozwana prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch siłami przyrody), rozmiaru szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego między

ustalonym rozmiarem szkody a ruchem przedsiębiorstwa prowadzonego przez stronę pozwaną.

Trzeba pamiętać, że odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. nie ma charakteru absolutnego; z pewnych przyczyn może być wyłączona. Przyczyny te, zwane egzoneracyjnymi, wyczerpująco wymienia ustawa, dowód zaś ich istnienia obciąża osobę, która dąży do wyłączenia swej odpowiedzialności. Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. przyczynami egzoneracyjnymi są: 1) siła wyższa; 2) nastąpienie szkody wyłącznie z winy poszkodowanego; 3) nastąpienie szkody wyłącznie z winy osoby trzeciej, za której czyny prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że użyty w art. 435 § 1 k.c. zwrot „wyłącznie z winy” należy odnosić do przyczyny, gdyż konstrukcja przepisu została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej jest dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego, a więc przewidziana w tym przepisie wyłączna wina w spowodowaniu szkody występuje tylko wtedy, gdy zawinione zachowanie poszkodowanego było jedyną jej przyczyną. Tylko wyłączny związek między tym zawinionym zachowaniem a szkodą zwalnia prowadzącego przedsiębiorstwo z odpowiedzialności (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 stycznia 1970 r., II CR 624/69, OSNCP 1970 nr 9, poz. 163, z glosą A. Szpunara, PiP 1971 z. 2, s. 391, oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1971 nr 6, s. 907 i NP 1972 nr 3, s. 443; z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 233/73, OSPiKA 1974 z. 9, poz. 190, z glosą A. Rembielińskiego i z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1975 nr 7–8, s. 1052; z dnia 15 marca 1974 r., I CR 46/74, OSPiKA 1976 z. 9, poz. 172, z glosami B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej i Z. Banaszczyka, OSPiKA 1977 z. 4, poz. 82, a także z omówieniem Z. Radwańskiego i J. Panowicz-Lipskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1979 nr 2, s. 90, oraz T. Sangowskiego i T. Kuśnierczak, Przegląd orzecznictwa, Studia Ubezpieczeniowe 1979 nr 4, s. 279; z dnia 7 maja 1996 r., III CRN 60/95, LEX nr 1087226; z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 1123/98, LEX nr 50888; z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421; z dnia 7

kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656; z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387).

Z art. 435 § 1 k.c. wynika, że odpowiedzialność przedsiębiorstwa wyłącza tylko takie zachowanie poszkodowanego, stanowiące wyłączną przyczynę szkody, które jest zawinione. Jeżeli zatem wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego (co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu ze względu na cechy osobiste nie można przypisać winy), przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi, a tym samym odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostaje wyłączona (uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 r. – zasada prawna, I CO 44/59, OSNCK 1960 nr 4, poz. 92, z glosą A. Szpunara, OSPiKA 1961 z. 4, poz. 111 i z dnia 20 września 1975 r. – zasada prawna, III CZP 8/75, OSNCP 1976 nr 7–8, poz. 151 oraz wyrok z dnia 20 stycznia 1970 r., II CR 624/69, z glosą A. Szpunara, PiP 1971 z. 2, s. 391).

Ocena winy poszkodowanego następuje według kryteriów właściwych dla oceny winy sprawcy, co w szczególności dotyczy warunków podmiotowych – stanu poczytalności i wieku. Jest to pogląd zgodny z powszechnie przyjmowanym stanowiskiem, że także w przypadku winy poszkodowanego chodzi o zachowanie zawinione według ogólnego pojęcia winy, najogólniej rozumianego jako możliwość postawienia zarzutu. Określenie winy jako „zarzucalność” odnosi się do wszystkich form winy w ujęciu Kodeksu cywilnego i brak podstaw do twierdzenia, że pojęcie winy oznacza co innego w odniesieniu do sprawcy i do poszkodowanego. Wynika z tego, że zachowanie się poszkodowanego musi być zawinione według ogólnych pojęć winy, tzn. takie, aby uzasadniało możliwość postawienia zarzutu. Twierdzenie, że zachowanie poszkodowanego podlega ocenie tylko według obiektywnych mierników postępowania, bez uwzględniania czynnika subiektywnego, i że do wyłączenia odpowiedzialności przedsiębiorstwa na podstawie art. 435 k.c. wystarcza obiektywne naruszenie zasad właściwego postępowania przez pokrzywdzonego, jest chybione.

Z odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład zwalnia także wina osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo lub zakład nie odpowiada. Przy określeniu pojęcia „osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo lub zakład nie odpowiada”, należy uwzględnić dwa kryteria: że chodzi o osobę

należącą do grona podmiotów, za które prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności w żadnej formie (por. art. 416, 417, 427, 429, 430, 474 k.c.), oraz że chodzi o osobę, która pozostaje poza ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu (nie jest w żadnej formie objęta działalnością przedsiębiorstwa lub zakładu). Z tej też przyczyny wszelkie wady maszyn lub ich funkcjonowania, także wywodzące się z uchybień producenta, jako związane z ruchem całości nie mogą być oceniane w kategoriach czynu osoby trzeciej. Biorąc pod uwagę te założenia, trzeba stwierdzić, że osobami trzecimi w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. nie są pracownicy – podwładni przedsiębiorstwa, osoby wchodzące w skład organów przedsiębiorstwa lub zakładu, pełnomocnicy oraz inne osoby bezpośrednio lub pośrednio włączone w ruch przedsiębiorstwa (np. studenci odbywający praktykę, osoby pozbawione wolności zatrudnione w przedsiębiorstwie). Osobami trzecimi nie są także pomocnicy, podwykonawcy itp. Za osoby trzecie należy uznać te podmioty, których nie łączy z przedsiębiorstwem żaden stosunek prawny i które nie są włączone w ruch przedsiębiorstwa (np. członek rodziny pracownika, emeryt, klient przedsiębiorstwa). Wina osoby trzeciej jest zaś wtedy przyczyną egzoneracyjną, gdy szkoda następuje wyłącznie z winy tej osoby. Jeśli zatem szkoda, mimo że została spowodowana przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, pozostaje w normalnym związku przyczynowym z winą osoby trzeciej, to okoliczność ta jest wystarczająca do wyłączenia odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c.

W rozpoznawanej sprawie kontrowersyjną okazała się kwestia zakwalifikowania prowadzonego przez S. K. przedsiębiorstwa jako wprawianego w ruch przy pomocy sił przyrody. Rację mają Sądy orzekające zauważając, że o możliwości zaliczenia przedsiębiorstwa pozwanego do tej kategorii nie może decydować sam fakt posługiwania się przedsiębiorcy urządzeniami wprawianymi w ruch za pomocą tychże sił, lecz znaczenie owych urządzeń dla prowadzonej przezeń działalności. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody powinna stanowić siłę napędową całego przedsiębiorstwa lub zakładu, bez której niemożliwe byłoby prowadzenie przez przedsiębiorcę działalności produkcyjnej lub usługowej i osiągnięcie zakładanych celów, dla których działalność tę uruchomiono. Ocena, czy siły przyrody stanowią tak rozumiana siłę napędową całego przedsiębiorstwa lub

zakładu, nie budzi wątpliwości, gdy przedsiębiorca prowadzi działalność o jednym lub zbliżonych do siebie profilach. Sytuacja staje się bardziej skomplikowana, jeśli przedmiot tej działalności jest wielobranżowy i obejmuje niejednokrotnie bardzo zróżnicowane przedsięwzięcia produkcyjne lub usługowe. To, że dla wykonywania niektórych produktów lub świadczenia niektórych usług przedsiębiorca nie korzysta w urządzeniach zasilanych siłami przyrody, nie oznacza, iż nie prowadzi przedsiębiorstwa lub zakładu wprowadzanego w ruch przy pomocy tychże sił, jeżeli dla prowadzenia zasadniczej działalności firmy konieczne jest zastosowanie źródeł energii wytwarzanych przez zjawiska przyrodnicze. Niezależna od użycia sił przyrody dodatkowa – obok głównej, opartej na wykorzystaniu owych sił – działalność produkcyjna lub usługowa nie wyklucza zatem odpowiedzialności przedsiębiorcy za szkody wyrządzone przez ruch przedsiębiorstwa (zakładu), wywodzonej z art. 435 § 1 k.c.

Z taką zaś sytuacją możemy mieć do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Jeśli bowiem – jak podnosi skarżący – pozwany S. K. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się głównie zagospodarowaniem odpadów poprodukcyjnych, rekultywacją terenów, handlem pałami i świadczeniem usług transportowych, dla której to działalności nieodzowne jest korzystanie z maszyn i urządzeń wprowadzanych w ruch przy pomocy siły przyrody, a wykonywanie (zasadniczo bez użycia tego rodzaju urządzeń) remontów i wynajem mieszkań stanowi jedynie działania poboczne, nie można wykluczyć opartej na zasadzie ryzyka odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie i szkody majątkowe wyrządzone powodowi, jeżeli szkody te pozostają w związku z ruchem przedsiębiorstwa, a nie zachodzi żadna z przesłanek egzoneracyjnych wymienionych w art. 435 § 1 k.c. Trzeba przy tym pamiętać, że negatywne kryterium odpowiedzialności z tego przepisu, jakim jest powstanie szkody z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej wymaga wykazania przez prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, iż w łańcuchu przyczynowo-skutkowym między zawinionym działaniem (zaniechaniem) poszkodowanego (osoby trzeciej) a szkodą nie zachodzą żadne inne okoliczności sprawcze. W przeciwnym razie odpowiedzialność pozwanego wywodzona z art. 435 § 1 k.c. nie podlega wyłączeniu, a ewentualne negatywne zachowanie poszkodowanego, jako jedna z

przyczyn powstania szkody, mogłoby być rozpatrywane w kategoriach przyczynienia i implikować miarkowanie odszkodowania z mocy art. 362 k.c.

Nieprawidłowa wykładnia powołanych przepisów i ich subsumcja do niedostatecznie wyjaśnionego stanu faktycznego sprawy sprawia, że są uzasadnione są zarzuty kasacyjne naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzeczono zatem jak w sentencji.